



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 31 marca 2023 r.

Pozycja 69

POSTANOWIENIE z dnia 17 czerwca 2020 r. Sygn. akt Ts 92/17

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Bartłomiej Sochański – przewodniczący
Michał Warciński – sprawozdawca
Justyn Piskorski,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 18 czerwca 2019 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej K.H.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

UZASADNIENIE

We wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 25 kwietnia 2017 r. (data nadania) skardze konstytucyjnej K.H. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność art. 77 § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 133, ze zm.) w zakresie, w jakim:

- 1) nie przewiduje możliwości wniesienia środka zaskarżenia od decyzji Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie odwołania sędziego z delegacji do innego sądu;
- 2) nie wskazuje przesłanek, jakimi powinien kierować się Minister Sprawiedliwości odwołując sędziego z delegacji;
- 3) nie przewiduje okresu tzw. uprzedzenia o zamiarze podjęcia decyzji w przedmiocie odwołania sędziego z delegacji;
- 4) umożliwia Ministrowi Sprawiedliwości podjęcie decyzji o odwołaniu sędziego z delegacji bez dokonania analizy istnienia dalszych przesłanek (powodów), dla których sędzia ten został delegowany do innego sądu z art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 oraz art. 10 ust. 1 i art. 173 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Postanowieniem z 18 czerwca 2019 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu stwierdzając, że skarżący nie wskazał ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, które potwierdzałoby, że droga sądowa jest wyłączona.

W zażaleniu na powyższe postanowienie skarżący zarzucił naruszenie przez Trybunał art. 9 ust. 1 Konstytucji oraz art. 77 ust. 1 w związku z art. 53 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.), przez przyjęcie, że wyłącznie wydanie ostatecznego orzeczenia przez sąd lub organ administracji publicznej jest warunkiem *sine qua non* zainicjowania kontroli przez Trybunał. Skarżący podkreśla, że wskazanie przez niego rozstrzygnięcia, które nie jest orzeczeniem sądowym, nie może prowadzić do wniosku o niedopuszczalności wydania merytorycznego orzeczenia przez Trybunał.

Niezależnie od powyższego, zdaniem skarżącego, nie ulega wątpliwości, że w jego sprawie droga sądowa została wyłączona. Natomiast „wymaganie wszczynania fikcyjnych postępowań tzn. takich które w żaden sposób nie mogą prowadzić do merytorycznego rozpoznania sprawy [...] jest sprzeczne z zasadą zaufania obywatela do państwa oraz zasadą praworządności wyrażającą się w możliwości poddania osądowi/rozstrzygnięcia sądu naruszenia przez to państwo praw i wolności obywatelskich”. Abstrakcyjny charakter skargi nie tyle wyłącza możliwość nadania jej dalszego biegu, lecz wręcz „nakazuje zajęcie się zagadnieniem objętym skargą”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 61 ust. 5 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.; dalej: u.o.t.p. TK), skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym. Bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdzono istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Trybunał uznaje, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

3. Na tle utrwalonego orzecznictwa (por. wyrok z: 11 października 2016 r., sygn. SK 28/15, OTK ZU A/2016, poz. 79 oraz 10 marca 2015 r., sygn. SK 65/13, OTK ZU nr 3/A/2015, poz. 35) nie jest wystarczające wskazanie, że kwestionowane przepisy nie przewidują drogi sądowej. Dla potwierdzenia naruszenia przysługujących skarżącemu praw lub wolności niezbędne jest uzyskanie ostatecznego orzeczenia, które będzie to potwierdzało. Wskazane przez skarżącego pisma Ministra Sprawiedliwości z 20 marca 2017 r. oraz z 27 marca 2017 r. nie rozstrzygały o tym, czy skarżącemu przysługuje środek zaskarżenia, lecz wyłącznie o odwołaniu go z delegacji.

Mając powyższe na względzie, Trybunał – na podstawie art. 61 ust. 8 u.o.t.p. TK – nie uwzględnił zażalenia.

Zdanie odrębne

Sędziego TK Justyna Piskorskiego
do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 17 czerwca 2020 r., sygn. akt Ts 92/17

Na podstawie art. 106 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.; dalej: uotpTK) składam zdanie odrębne do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 17 czerwca 2020 r.

Nie zgadzam się z zaprezentowanym przez większość składu orzekającego przekonaniem, jakoby w braku drogi sądowej dla możliwości wniesienia skargi konstytucyjnej konieczne było uzyskanie orzeczenia sądu potwierdzającego tę okoliczność.

Celem wprowadzenia do polskiego systemu prawnego skargi konstytucyjnej było zapewnienie jednostce ochrony jej konstytucyjnie zagwarantowanych praw i wolności, o czym wprost stanowi art. 79 ust. 1 Konstytucji. Zgodnie z treścią tego przepisu, podstawą do wniesienia skargi jest istnienie indywidualnego rozstrzygnięcia, w którym sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji.

W przedmiotowej sprawie skarżący domagał się poddania kontroli zgodności z Konstytucją art. 77 § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 133, ze zm.) w zakresie, w jakim:

1) nie przewiduje możliwości wniesienia środka zaskarżenia od decyzji Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie odwołania sędziego z delegacji do innego sądu,

2) nie wskazuje przesłanek, jakimi powinien kierować się Minister Sprawiedliwości odwołując sędziego z delegacji,

3) nie przewiduje okresu tzw. uprzedzenia o zamiarze podjęcia decyzji w przedmiocie odwołania sędziego z delegacji,

4) umożliwia Ministrowi Sprawiedliwości podjęcie decyzji o odwołaniu sędziego z delegacji bez dokonania analizy istnienia dalszych przesłanek (powodów), dla których sędzia ten został delegowany do innego sądu

z art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 oraz art. 10 ust. 1 i art. 173 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Skardze odmówiono nadania dalszego biegu z uwagi na brak wskazania ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji i to pomimo wskazania, zarówno w treści skargi i pism wyjaśniających, jak i na etapie postępowania zażaleniowego, że decyzja Ministra Sprawiedliwości jest niezaskarżalna i zgodnie z obowiązującymi przepisami nie przysługuje od niej żaden środek odwoławczy.

W mojej ocenie, skarżący ma rację po pierwsze podnosząc, że ostateczne rozstrzygnięcie o prawach i obowiązkach, o których mowa w art. 79 Konstytucji, może przybrać postać inną niż wyrok czy postanowienie sądu oraz że decyzja Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie odwołania z delegacji, nawet przy uznaniu, iż nie stanowi decyzji administracyjnej, może być ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu przywołanej już normy konstytucyjnej.

Po drugie, trudno wymagać, by w każdym wypadku, w którym przepisy nie przewidują drogi sądowej dla zaskarżenia rozstrzygnięcia organu, jednostka musiała występować do sądu po to jedynie, aby uzyskać rozstrzygnięcie potwierdzające taką niedopuszczalność. Wprowadzanie takiego wymogu trudno uznać za racjonalne, zarówno z punktu widzenia obywatela, zmuszonego do wnoszenia środka prawnego z góry skazanego na niepowodzenie, jak i wymiaru sprawiedliwości, zobligowanego wydać rozstrzygnięcie, co nawet w najprost-

szym wypadku wymaga poświęcenia czasu przez sędziego, asystenta i kilku sekretarzy – wszystko po to, aby skarżący uzyskał potwierdzenie wynikającej z samej ustawy tezy o niezaskarżalności decyzji Ministra Sprawiedliwości.

Również wskazana przez Trybunał okoliczność braku rozstrzygnięcia o niezaskarżalności w treści decyzji Ministra Sprawiedliwości nie oznacza jeszcze, że konieczne należy sprawdzić, czy dane orzeczenie nie jest zaskarżalne. Nadto zauważyć należy, że pisma kierowane przez sądy powszechne do stron reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników również nie zawierają pouczeń dotyczących sposobu i trybu ich zaskarzania, co nie oznacza, iż nie stosuje się do nich uregulowań właściwych dla odpowiednich procedur. Co więcej, sama niezaskarżalność rozstrzygnięcia również nie musi być w sposób jednoznaczny wysłowiona w treści normy prawnej. Na gruncie procedur tak cywilnej, jak karnej i administracyjnej, możliwość zaskarżenia rozstrzygnięcia jest wynikiem istnienia regulacji zezwalającej na wystąpienie z takim środkiem odwoławczym. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2019 poz. 1460, ze zm.; dalej: k.p.c.) zawiera regulację pozytywną przewidującą wnoszenie apelacji (art. 367 § 1 k.p.c.), zażalenia (art. 394 k.p.c.) oraz skargi kasacyjnej (art. 398¹ k.p.c.), nie wskazuje zaś, które orzeczenia nie są zaskarżalne.

Mając na uwadze przywołane powyżej okoliczności uważam, że w przedmiotowej sprawie należało nadać dalszy bieg skardze konstytucyjnej, co stało się przyczyną złożenia zdania odrębnego.